

WOLNA POLSKA

Tygodnik

ORGAN ZWIĄZKU PATRIOTÓW POLSKICH

Nr 4 (45), Moskwa, 1 lutego 1944. Cena 50 kop.

M O R D W K A T Y N I U

Po raz trzeci otwarty się katyńskie mogiły. Tym razem — by objawić całemu światu straszliwą prawdę, zaświadczyć o jeszcze jednej niemieckiej zbrodni, dokonanej na polskim narodzie.

Jeńców, bezbronnych ludzi mordowano z zimną k^owią, spokojnie, systematycznie. Wystrzałem rewolweru w tył głowy. Zwalono ich we wspólne mogiły — zawodowych oficerów, inżynierów, lekarzy, ponad dziesięć tysięcy polskich inteligentów, których wojna oblekła w mundur wojskowy.

Mordowano polskiego inteligenta w Krakowie, Warszawie, Poznaniu, Lwowie. Mordowano go w Katyńskim lesie.

W tym samym czasie zapełniały się zwalami trupów szyby Donbasu, jary pod Kijowem, piwnice Charkowa, połtawskie wądoly, podwórka Smoleńska. Padali, ginęli tysiącami z niemieckich rąk Ukraińcy, Białorusini, Rosjanie. Kobiety, dzieci, inteligenci, robotnicy, chłopci. Góry trupów rosły w okupowanych miastach i wsiach, czekając dnia, kiedy przyjdą mściciele.

Ale naszych zmarłych jeszcze raz dotknęły plugawe niemieckie łapy. Wywlekli Niemcy z mogił ciała swoich ofiar, rozkrzyczeli na cały świat nikczemne kłamstwo. Biciem, torturami, przekupstwem sfabrykowali świadków. Zniszczyli dokumenty, które świadczyły przeciwko nim. Sfabrykowali „komisje”, które pracowały pod ich dyktando.

Zaczęli żerować na trupach polskich oficerów Niemcy i ich słudzy i poplecznicy. Z jednej z wielkich tragedji Polski zrobili brudną, ohydłą grę, męczeńską krew zamienili w strumień pomyj.

Do raz trzeci otwarty się katyńskie mogiły. Krzyczą, wciągają na cały świat. Niemieckimi kulami w czaszkach, dokumentami, dowodami nlezbitemi. O niemiec-

kiej straszliwej zbrodni i o niemieckiej straszliwej podłości.

I o podłości tych, co poszli na lep kłamstwa wroga. Co nie zawahali się wziąć udziału w ohydnej komedji, jaką w czterdziestym trzecim roku rozegrali w Katyniu Niemcy.

W skład komisji, która badała sprawę Katyńskiego lasu, weszli ludzie, których zna i szanuje nie tylko Związek Radziecki, ale cały cywilizowany świat. Wielki pisarz i wielki uczony, duchowny — metropolita, wybitni działacze społeczni. Akt, który zestawili, przemawia straszliwą wymową faktów, jest jeszcze jednym straszliwym oskarżeniem.

Na wieczystą hańbę Niemców. Na wieczystą hańbę tych, co poszli na lep kłamstw wroga, i bratnią krew, przelaną przez hitlerowców w Katyńskim lesie, pozwolili wykorzystać przeciwko narodowi polskiemu, przeciwko braterstwu narodów, walczących o wolność.

Wola do nas krew Katyńskiego lasu głosem mocnym, nakazującym. Wzywa nas krew Katyńskiego lasu do zemsty nieublaganej, bezlitosnej. Słuchajcie tego głosu, żołnierze naszego Korpusu! Ani na chwilę nie wolno wam zapomnieć o strasznej śmierci naszych braci, braci żołnierzy, których pomordowano po zbójce, których bezbronnych zagnano nad mogilne jamy, których zwalono we wspólny dół, których potem wywleczono z mogiły, tak, jak wywłóczą martwych szakale i hieny, i żerowano na ich martwych ciałach, jak żerują na trupach hieny i szakale.

Kiedy idziecie na zachód, kiedy, bijąc w pierś wroga, przez zaciśnięte zęby mówicie sobie: za Warszawę, za Westerplatte, za Kutno — nie zapomnijcie dodać i tego: za Katyń!

WANDA WASILEWSKA